

# Mączak, Antoni

---

## Spory o słowa, czyli feudalizm afrykański i europejski

---

Przegląd Historyczny 90/4, 425-432

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANTONI MĄCZAK  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Spory o słowa, czyli feudalizm afrykański i europejski

Marian Małowist, uczyony wciąż szukający nowych dziedzin i tematów badawczych, wiele uwagi poświęcił Afryce Zachodniej. Nigdy nie czuł się jednak afrykanistą. Jak wiedzą jego uczniowie i współpracownicy na tamten kontynent patrzył jako na terytorium doświadczalne, wciąż sprawdzając swą hipotezę analogii między ustrojem społeczeństw i państw przedkolonialnych a średniowieczem europejskim. Do tego założenia Małowista chcę tu nawiązać, podobnie jak on akcentując swą niekompetencję w zakresie afrykanistyki. Niniejszy esej jest oparty na lekturze opracowań i dotyczy sposobu, w jaki badacze zachodni (europejscy i amerykańscy) — oraz afrykańscy, ale na Zachodzie wykształceni — interpretują stosunki w Czarnej Afryce<sup>1</sup>. Nie jest bez znaczenia, że w niewielkim stopniu są to historycy *sensu stricto*; przeważnie antropologowie i politologowie, nawiązujący do przeszłości i niekiedy źle się w dawnej problematyce czujący. Terminologia przez nich stosowana rzadko wynika z przemyśleń teoretycznych, lecz zazwyczaj z tradycji danego kręgu naukowego bądź prostej recepcji

Jakkolwiek jest, przyjęcie tej czy innej terminologii może mieć poważne konsekwencje. Fachowe terminy budzą pewne skojarzenia, są zwięzłą postacią bogatszych treści, a co więcej nie zawsze bywają jednoznaczne. Można oczekiwać konfuzji, gdy przy ich pomocy staramy się opisać jakąś zupełnie odmienną od naszej cywilizację. Alternatywą jednak jest brak wspólnego układu odniesień, nieporównywalność i niemożność wyjaśnienia dostrzeganych zjawisk. Istnieje oczywiście droga pośrednia: używając terminów zachodnich lub miejscowych opisuje się szczegółowo ich znaczenie w danym, egzotycznym wobec pierwotnego kontekście, a więc zarówno stronę prawną jak obyczajowo-ceremonialną. Wreszcie, wybór terminologii i dyskusja wokół niej nie są pozbawione akcentów wartościujących — dawniej rasistowskich, obecnie częściej nacjonalistycznych.

Wiem z własnego doświadczenia, że najtrudniej jest pisać syntetyczne hasła do encyklopedii. Dlatego bez jakiegokolwiek pretensji do autora przedstawiam tu hasło „Cywilizacje subsaharyjskie” belgijskiego badacza Regionu Jezior, Jacquesa Maqueta. Uczony dzieli je na cywilizacje luku, kłosów, spichrzów, oszczepu, miast, stali<sup>2</sup>. W ramach

---

<sup>1</sup> Używam tego tradycyjnego określenia, gdyż „Subsaharyjska” wydaje mi się sztuczne i niezgrabne.

<sup>2</sup> *International Encyclopedia of Social Sciences* t. I [1968] 1972, hasło „African Society”, w tym sekcja Jacques Maqueta „Subsaharan Africa”.

cywilizacji oszczepu powstawały „instytucje feudalne”, a w kilku międzyjeziernych społeczeństwach — Ankole, Rwanda, Burundi, Ha — owe instytucje feudalne utrwały *status quo*. Działy na zasadzie porozumienia (*voluntary agreement*) i wzajemnych zobowiązań między „panem” i osobą odeń „zależną” (*lord and his dependent*). Tu dostrzegam u autora pewne wahanie: wspomniane instytucje nazywa feudalnymi, ale stron owego dobrowolnego układu nie określa terminami prawnymi typu „senior” i „wasal”, które zakładają pewną ścisłość i kojarzą się kulturowo z tradycjami europejskimi (czy raczej europejskiego Zachodu). Badacz belgijski waha się; raz czyta o klientelizmie, to znów o społeczeństwie feudalnym<sup>3</sup>. Kryje się w tym dylemat charakterystyczny także dla nowożytnej Europy — do którego przejdę później — a mianowicie, jak do feudalizmu (w znaczeniu *féodalité*) ma się relacja patron–klient. Ale jest to również problem багаżu kulturowego badacza–Europejczyka, któremu łatwo przychodzi określać badane społeczeństwo jako feudalne<sup>4</sup>, ale trudniej określać jego aktorów społecznych wedle terminologii *Consuetudines feudorum*. Pod tym względem pokolenia „przedsocjologiczne” miały wybór prostszy interesując się głównie szczytami hierarchii: król, kacyk (termin zaczerpnięty z Ameryki), dalej „dwór” jako ich środowisko itd.

Chyba najintensywniej posłużył się pojęciami zachodniej politologii S. F. Nadel, odnosząc je do „Państwa Nupe” w środkowej Nigerii<sup>5</sup>. Omówiwszy relację *society–community* (*Gesellschaft–Gemeinschaft*) z odwołaniem do Ferdinanda Tönnies<sup>6</sup>, Nadel przechodzi do rozważań na temat systemu władzy, szeroko korzystając z europejskiej terminologii społeczeństw i państw stanowych. Ród królewski jest oddzielony od *nobility*; poniżej znajduje się szlachta (*gentry*), a dalej jeszcze masy pospólstwa (*commoners*), czyli *talakawa* — co znaczy ubodzy, choć mogą być *titled and wealthy* jako kupcy i „rzemieślnicy cechowi”. Wyżej od nich mieszczą się w hierarchii społecznej „półwolni” czyli *bara*, których autor określa jako klientów. Tu Nadel czerpie analogie z dwóch tysiącleci dziejów Europy. *Bara* to bliscy krewni rzymskich wyzwolenców ale Imperium Rzymskie miesza się tu ze średniowieczem<sup>7</sup>. Pozycja *bara* przypomina bardzo ściśle klientów antycznych a to

<sup>3</sup> J. J. Maquet, *Le système des relations sociales dans le Ruanda ancien*, Tervuren 1954; J. J. Maquet i M. d’Hertfelt, *Elections en société féodale. Une étude sur l’introduction du vote populaire au Ruanda–Urundi*, Bruxelles 1959.

<sup>4</sup> J. J. Maquet i M. d’Hertfelt (op. cit., s. 209) piszą o fazie przejścia do dekolonizacji: *Dans les sociétés autoritaires et féodales — comme celles du Ruanda et de l’Urundi traditionnels — des assemblées politiques élues qui expriment une philosophie d’égalité et de participation du peuple à son gouvernement, sont au premier abord comprises en fonction des attitudes traditionnelles. Par conséquent, on sera porté à élire des hommes appartenant au groupe reconnu depuis des générations particulièrement apte à gouverner, doué du prestige de la puissance et de la richesse et qui a joué le rôle de protecteur féodal de la masse socialement plus faible.*

<sup>5</sup> S. F. Nadel, *Nupe State and Community*, [w:] *Comparative Political Systems. Studies in the Politics of Pre-Industrial Societies*, wyd. R. Cohen i J. Middleton, Garden City, NY 1967.

<sup>6</sup> F. Tönnies, *Gemeinschaft und Gesellschaft*, Berlin 1926.

<sup>7</sup> S. F. Nadel, op. cit., s. 321 i nast.: *Protection against (just or unjust) claims of other people, assistance in matters which had to do with the central authority, where the promises of the protector for services rendered. It leads to an institution which impresses its stamp on the whole social system of Nupe, and of all the Hausa states in the north: the bara–ship (from bara, Hausa and Nupe, servant), but we might as well call it by the name by which this very same institution was known in Imperial Rome and in the feudal system of medieval Europe: the Roman patrociniū, or clientage.*

z racji ich zróżnicowania. Wielu z nich to wyzwolenicy, zarządcy domu, konfidenci i studzy, niekiedy osobiście związani z panem, co daje im pozycję niemal dziedziczną. Pan za nich płaci podatki, kształci dzieci i dba o właściwe żony dla ich synów. Liczba i klasa *bara* określa pozycję społeczną pana. Z drugiej strony zręczny i zdolny *bara* potrafi dobrać sobie protektora, opuścić go, jeśli jest zagrożony lub gdy trafia się układ korzystniejszy. Nie jest też wykluczona sytuacja, że nagromadziwszy środki i mając odpowiednie stosunki taki *bara* wejdzie do elity klientów i stanie się *bara* samego króla, co daje mu nowe możliwości awansu i niejako pełnego wyzwolenia<sup>8</sup>.

Wiedza o historii Europy często raczej utrudniała niż ułatwiała Białym zrozumienie realiów afrykańskich. Zaznaczyło się to najdobitniej w przyciągającym szczególną uwagę regionie Wielkich Jezior, a to w związku z od dawna diskutowanym problemem różnic między grupami Tutsi i Hutu<sup>9</sup>. Fascynacja pierwszych podróżników a wkrótce i administratorów dominującą grupą Tutsi przetrwała do II wojny światowej. Przytoczyć można wypowiedź gubernatora Urundi Pierre Ryckmansa: *Les Batutsi étaient destinés à regner, leur seule prestance leur assure déjà, sur les races inférieures qui les entourent, un prestige considérable... Rien détonnant que les braves Bahutu, moins malins, plus simples, plus spontanés et plus confiants, se soient laissés asservir sans esquisser jamais un geste de révolte*<sup>10</sup>.

To ostatnie miało się wkrótce zmienić (*braves Bahutu!*), warto jednak zauważyć, że owa fascynacja urodą i postawą Tutsi prowadziła do bardzo śmiałych paraleli historycznych: *Le modèle du Moyen Age européen est mis en oeuvre sur le double registre de l'archaïsme social et de l'idéalisation des hiérarchie traditionnelles par les autorités, laïques ou missionnaires, fortement marqués par le conservatisme. Les Tutsi sont censés être, comme les Normands, conquérants de l'Angleterre saxonne, les bâtisseurs d'un ordre naturel à ne pas le bousculer.*

Istotę podziału na Tutsi i Hutu — czy to etnicznego w swojej istocie, czy też społeczno-zawodowego — pozostawmy na boku; od czasu pierwszego powstania Hutu (1959 r.), a zwłaszcza powstania Tutsi w roku 1963, kryteria te utraciły praktyczne znaczenie. Hutu czy Tutsi jest ten, którego za takiego uważają inni, zwłaszcza ludzie zbrojni. Decydujący bywa wpis do dowodu osobistego (*carte d'identité*), którego utrzymanie przeforsowali zresztą politycy Hutu (1959 r.), aby móc badać, jak postępuje likwidacja nierówności społecznych<sup>11</sup>. Owe nierówności uważali za balast feudalny, ściślej feudalno-imperialistyczny<sup>12</sup>. Manifest dziewięciu przywódców Hutu z 1957 r., który stał się programem szerokiego, wielopartyjnego ruchu, przeciwstawiał się monopolowi politycznemu (w najszerszym sensie tego słowa) Tutsi, wymieniał *travail-corrée*, już nie dostosowaną do

<sup>8</sup> S. F. Nadel, op. cit., s. 332.

<sup>9</sup> J.-P. Chrétien, *Burundi. L'histoire retrouvée. 25 ans du métier d'historien en Afrique*, Paris 1993, rozdział 12: „Les identités hutu et tutsi. Perspectives historiques et manipulations politiques”. Pomijam tu trzecią grupę, Twa, nie przekraczającą jednego procenta ludności.

<sup>10</sup> P. Ryckmans, *Dominer pour servir*, Bruxelles 1931, s. 26, przytaczam za J.-P. Chrétien, op. cit., s. 319.

<sup>11</sup> C. Newbury, *The Cohesion of Oppression. Clientship and Ethnicity in Rwanda, 1860-1960*, New York 1988, s. 191, por. też przyp.; D. Kamukama, *Rwanda Conflict. Its Roots and Regional Implications*, Kampala 1993, s. 5 i nast.

<sup>12</sup> Manifest Bahutu z 1957 r. głosił: *Le Ruanda est le pays des Bahutu (bantu) et de tous ceux, blancs, ou noirs, tutsi, européens ou d'autres provenances, qui se débarrasseront des visés féodo-impérialistes*. C. Newbury, op. cit., s. 191; J.-P. Chrétien, op. cit., s. 325, 358.

współczesnej sytuacji i psychiki społecznej, sugerując, że administracja belgijska wiąże się z miejscową *noblesse* i umożliwia jej eksploatację Hutu.

*Corvée* i *noblesse* (ta ostatnia w znaczeniu klasy wyzyskiwaczy): jesteśmy teraz bliżej feudalizmu w ujęciu marksistowskim niż *féodalité*. „Szlachta” czy „arystokracja” — *noblesse* można różnie przekładać — bliska jest „obszarnikom” lub „magnatom”, a więc wielkim właścicielom ziemskim. Terminologię szlachecką spotykamy zresztą w pracach afrykanistycznych w różnych kontekstach. Cytowany już Nadel pisze o szlachcie cywilnej i wojskowej, o *town-ranks* i *war-ranks*, umieszczonych poniżej *nobility*, która nie ma dostępu do rodu panującego, ale działa na dworze monarszym. Mamy więc więzi klientalne (*clients, followers*) i feudalne (dwór, system stanowy), a zarazem — tu kolejna analogia do dawnej Europy — odrębne układy w mieście i na wsi.

Jednak w dyskusji o społeczeństwach mieszkających nad Wielkimi Jeziorami zarysowały się też tradycje narodowych szkół historycznych, z których wywodzą się badacze. Najogólniej Belgowie skłonni są raczej nawiązywać do feudalizmu, Anglosasi zaś — do patronatu-klienteli. Nad tym problemem warto się zastanowić, bowiem mamy do czynienia ze zjawiskami niezmiernie rozpowszechnionymi, które są wspólne dla kultur powstałych niezależnie od siebie. Wprowadzenie elementarnego porządku terminologicznego mogłoby jedynie ułatwić dyskusję.

Przynajmniej od czasów „Société féodale” Marca Blocha przyjęło się uznawać bliskie analogie między feudalizmem zachodnioeuropejskim i japońskim<sup>13</sup>.

Etos samurajów i „rozdrobnienie feudalne” Japonii ery Tokugawa narzucają porównania w sposób oczywisty. Jest natomiast pytaniem otwartym, co pozwala nam korzystać z terminologii feudalnej w odniesieniu do społeczeństw Czarnej Afryki w okresie przedkolonialnym i kolonialnym.

Najwłaściwsza wydaje mi się propozycja — niech ona będzie tezą tego artykułu — by równolegle posługiwać się obiema rodzinami pojęć; nazwę je „feudalną” i „klientalną”. Chcę wykazać, że jest to dogodne, jeśli chcemy szanować pewne przyjęte w Europie konwencje, jednocześnie zaś odpowiada sytuacji, która zarysowała się właśnie w Europie w późnym średniowieczu i wczesnych wiekach nowożytnych.

Na ogromnym terytorium Czarnej Afryki doszukano się niezliczonych form zależności blisko przypominających pierwszym odkrywcom i późniejszym administratorom tradycyjne zjawiska europejskie. System pośrednich rządów (*indirect rule*), który zastosowali zwłaszcza Brytyjczycy, zmienił, ale raczej wzmocnił zależność „poddanych” od władców, którzy teraz dysponowali nowym autorytetem a niekiedy i nowymi potężnymi środkami przymusu, zwłaszcza bronią palną<sup>14</sup>.

\* \* \*

Rzecz w tym jednak, że również w Europie sprawa nie jest jasna. Czy w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej mamy do czynienia z prostą sekwencją obu omawianych

<sup>13</sup> Na temat adaptacji pojęcia „feudalizm” do społeczeństw pozaeuropejskich, zwłaszcza zaś afrykańskich: J. G o o d y, *Feudalism in Africa*, „Journal of African History” t. IV, 1963, z. 1; tegoż, *Economy and Feudalism in Africa*, „The Economic History Review” t. XXII, 1969, z. 3.

<sup>14</sup> *The King's Men. Leadership and Status in Buganda on the Eve of Independence*, wyd. L. A. F a l l e r s, Oxford 1964, s. 25 i nast.; C. N e w b u r y, op. cit., s. 50 n., 118 n.

systemów, czy z ich współlistnieniem? Czy jest zawsze jasne, kiedy mamy do czynienia z jednym, a kiedy z drugim? Czy są one rozdzielne?

Nie chodzi tu o scholastyczny dylemat uniwersaliów lecz o typologię zawilich zjawisk społecznych. Historycy badając przeszłość bywają zbyt skłonni dostrzegać jedynie, czy głównie, sformalizowane relacje międzyludzkie, choć przeciwnie, wokół siebie samych doskonale orientują się w sile i znaczeniu różnorodnych więzi i „układów”.

Stosunek patron–klient ma, jak wiadomo, genezę antyczną<sup>15</sup>, wyprzedza więc znacznie feudalizm, jakkolwiek byśmy go rozumieli. U schyłku ery antycznej, w warunkach rozpadu Imperium rozwijał się kolonat, w którym można doszukać się cech klientalnych, choć zapowiadał on także epokę feudalną. Po tysiącleciu określanym jako średniowiecze — wieki V–XV — mamy znów wspomniane wyżej symptomy przejścia od feudalizmu do klientelizmu, a więc dążenie do odformalizowania więzów podległości, zwłaszcza zaś skracanie ceremonii homagialnej. Zarazem gęstość i zawilich powiązań w kręgu *noblesse*, tak *d'épée*, jak *de robe*, okazuje się zjawiskiem intensywnym, trwałym i niezależnym od powinności lennych<sup>16</sup>.

Zjawiska klientalne w społeczeństwie feudalnym mają jednak znacznie dłuższą genealogię. Przy innej okazji zwracałem uwagę na „nieprawy feudalizm” (*bastard feudalism*)<sup>17</sup>, obecnie sądzę jednak, że problem jest szerszy, choć dyskutowany bywa pod tym właśnie szyldem. Jak to ujął Peter S. Lewis, aby rządzić, król musi mieć służących mu dworzan; ci z kolei mają swe własne interesy, a także reprezentują tych wszystkich, których sprawy chcą z jakichś względów załatwić. Nie jest to koniecznie sprawa korupcji, natomiast „dochodzimy nieubłaganie do systemu klientalnego”<sup>18</sup>. System *Personenverbandstaat* — władzy opartej na zależnościach osobistych — nie został jeszcze wówczas przewyżniony, ale nie mógł się już opierać niemal wyłącznie na więziach wasal–senior. Zresztą nigdy się do nich nie ograniczał. Istotą „nieprawego” feudalizmu było zastąpienie pieniądzem lenna jako wynagrodzenia za usługi świadczone moźnej osobie, zwłaszcza monarsze. U schyłku średniowiecza było to niezwykle wyraźne w dziedzinie wojskowości, jednak sama zawilich relacji lennych na Zachodzie, tak charakterystyczna dla tego okresu, podważała ich skuteczność, gdy dochodziło do potwierdzenia czynem lojalności wobec seniora. Monarcha zwłaszcza był zainteresowany w utrzymaniu swej pozycji suzerena, jednak z czasem oznaczało to głównie, czy nawet jedynie, możność ingerencji w sprawy dziedziczenia dóbr na prawie lennym. Napisałem „jednak”, co nie oznacza, by problem był błahy. W Anglii zaznaczyło się to, *ex adverso*, zapalem, z jakim Długi Parlament zlikwidował system *wardships*, czyli swoistego monarszego *ius spoli* w czasie gdy dziedzic–bezpośredni wasal suzerena był nieletni; natomiast w królestwach Neapolu i Sycylii — w ustawicznych

<sup>15</sup> N. R o u l a n d, *Pouvoir politique et dépendance personnelle dans l'Antiquité romaine. Genèse et rôle des rapports de clientèle*, „Latomus” t. CLXVI, Bruxelles 1979.

<sup>16</sup> S. K e t t e r i n g, *Clientage During the French Wars of Religion*, „Sixteenth Century Journal” t. XX, 1989.

<sup>17</sup> A. M a c z a k, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i w Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 120–129.

<sup>18</sup> P. S. L e w i s, *Reflections on the role of royal clientèles in the construction of the French monarchy (mid–XIV<sup>th</sup>/end–XV<sup>th</sup> centuries)*, [w:] *L'État ou le roi: les fondations de la modernité monarchique en France, XIV<sup>e</sup>–XVII<sup>e</sup> siècles. Table ronde du 25 mai 1991 organisée par Neithard Bulst et Robert Descimon à l'École Normale Supérieure*. Textes réunis par N. B u l s t, R. D e s c i m o n et A. G u e r r e a u, Paris 1996, s. 51.

staraniach baronów, by rozszerzyć zasięg pokrewieństwa uprawniającego do dziedziczenia i w ten sposób eliminować kaduki. Taka forma ingerencji monarchy jako seniora wymagała uzupełnienia instrumentami działania bardziej doraźnego. Dostarczył ich dwór w swych rozlicznych a początkowo nierozdzielnych funkcjach — kręgu gospodarstwa rodzinnego (ang. *household*), ośrodka władzy (rada) i administracji (urzędy). Podobne problemy mieli możni, których topograficzny zasięg władzy także bywał rozległy a interesy różnorakie. Historiografia angielska bada te sprawy intensywnie, dla Francji wiadomo o tym mniej, nie ulega jednak wątpliwości, że grono ludzi skupionych na i wokół dworu — w tym duchowni — służyło jako pośrednicy, wysłannicy, konfidenci, w kontaktach między centrum i terenem<sup>19</sup>. Brytyjscy mediewiści z pewną niefrasobliwością określają ich jako *clientèles*, nawet jeśli ich usługi uważają za „efemeryczne”. Antropolog będzie tu miał wątpliwości pojęciowe, bowiem z reguły za istotę układu patron–klient przyjmuje się, jeśli nie jego trwałość, to ciągłość, rodzaj rytmu wzajemnych materialnych lub symbolicznych świadczeń<sup>20</sup>. Jednorazowa, opłacona usługa takiej relacji nie stwarza<sup>21</sup>. Jednak, porzucawszy „efemeryczność”, można mówić o stałej gotowości dworzan do pełnienia usług czy wypełniania poleceń. Zapewne właśnie ta gotowość zasługiwała na nagrodę, a wyraz pańskiego uznania rodził u dworzanina nadzieję na dalsze korzyści. Nie należy w tym widzieć zaczątku przeciwieństw i konfliktu „dwór”–„teren” (*court and country*), który wywołał tyle sporów w historiografii anglosaskiej<sup>22</sup>. Odwrotnie, przynajmniej niektórzy z owych dworzan mieli być łącznikami z terenem<sup>23</sup>. Była to grupa równie potrzebna, co rosnący w liczbę urzędnicy instytucji centralnych. Łącznie budowali strukturę monarchii scentralizowanej — na Zachodzie zwłaszcza, bowiem w Polsce ten kierunek rozwoju państwowości wcześniej zatrzymała szlachta.

\* \* \*

Powróćmy do Afryki: jakie konsekwencje wynikają z wniosku o istnieniu w średnio-wiecznej Europie równoległych i wzajemnie zawężonych układów obu omawianych typów? Jak wykorzystać terminologię wypracowaną dla Europy?

<sup>19</sup> M. Hicks, *Bastard Feudalism*, London 1995; porównanie Anglii i Francji, P. S. Lewis, op. cit., s. 56 n.

<sup>20</sup> Lewis pisze dalej (s. 56): *From the beginning — — ephemeral structures formed and dissolved: »feudal« relationships, »affinities«, clientèles. What has to be seized upon is what is essential in each of these structures, service in return for reward.*

<sup>21</sup> Podobnie zresztą w ujęciu historyków, por. W. Reinhard, *Freunde und Kreaturen. „Verflechtung” als Konzept zur Erforschung historischer Führungsgruppen. Römische Oligarchie um 1600*, „Schriften der Philosophischen Fachbereiche der Universität Augsburg”, t. XIV, München 1979; *Klientelbeziehungen im Europa der frühen Neuzeit*, wyd. Antoni Mączak unter Mitarbeit von Elisabeth Müller-Luckner, „Schriften des Historischen Kollegs, Kolloquien” t. IX, München 1988; *Patronage und Klientel. Ergebnisse einer polnisch-deutschen Konferenz*, wyd. Hans-Heinrich Nolte „Beihefte zur Zeitschrift für Kulturgeschichte” zesz. 29, Köln 1989, s. 1–17; A. Mączak, *Klientela*, passim.

<sup>22</sup> Najpełniej o tym P. Zagorin, *The Court and the Country. The Beginning of the English Revolution*, New York 1971.

<sup>23</sup> P. S. Lewis, op. cit., s. 56: *squyers of housold — — be of sondry sheres, be whom hit may be knowe the disposicion of the cuntres*; jest to cytat z *Household Book* Edwarda IV. Ten temat rozwija szerzej D. A. L. Morgan, *The House of Policy: The political role of the late Plantagenet household, 1422–1485*, [w:] *The English Court: From the Wars of the Roses to the Civil War*, wyd. D. Starkley, London 1987, s. 39 i nast.

Rysują się dwie strefy układów. Pierwsza — układów klientalnych — rozciąga się poniżej drugiej, elitarnej, w której lepiej brzmi terminologia feudalizmu. Problem tkwi nie tyle w *meritum*, co w wykładzie, w wyborze najdogodniejszych terminów. Jedno zjawisko przechodzi w drugie, gdy formalizuje się, lub odwrotnie — rozluźnia, układ międzyludzki. System lenny (*féodal*) jest nie do pomyślenia bez pewnych form ceremoniału. To nie tylko styl epoki, ale sposób utrwalenia pewnego układu między jednostkami w społecznej świadomości i pamięci. Dla relacji klientalnej charakterystyczna jest natomiast płynność form. Tak bywało w Europie, gdzie można dostrzec swoisty rodzaj „przejścia od feudalizmu do klientelizmu” jak to przedstawia James Russell Major, śledząc upraszczanie się ceremonii homagialnej we francuskich *coutumes* z XVI stulecia<sup>24</sup>. Jeszcze wcześniej Tadeusz Manteuffel wskazał na charakterystycznie feudalny ceremoniał w relacjach między litewskim czy koronnym magnatem kresowym i zależną odeń okoliczną szlachtą<sup>25</sup>. Ów „feudalizm polski” znalazł całowanie rąk pańskich i padanie do kolan, co wspaniale przedstawił Jean-Pierre Norblin w jednej ze swoich scen sejmikowych<sup>26</sup>. Z obszernych wywodów Marcina Matuszewicza i innych pamiętnikarzy, piszących w wieku XVIII lub wspominających przedrozbiorowe stosunki, wynika wielka różnorodność zachowań i form zależności.

Wydaje się celowe rozróżnianie między szczeblami hierarchii prestiżu, na których rysują się omawiane różnorakie zależności. Suwerenni, czyli nie podlegający nikomu (prócz ewentualnie Białych) władcy afrykańscy nasuwali bliskie analogie z samodzielnym raczej niż absolutyzmem. Decyduje ich niski stopień związania prawem (zwłaszcza prawem własności) i pełna dominacja nad osobami poddanych, nawet z kręgu elity. Przypominają się tu dywagacje Astolpha de Custine’a na temat społeczeństwa i państwa w Rosji za Mikołaja I<sup>27</sup>.

Podobnie analogiczna była dwoista rola dworu — zarazem miejsca skupienia ceremonialnego prestiżu jak ośrodka decyzji i administracji. W odniesieniu do afrykańskich „arystokratów” nasuwają się pytania tak dobrze znane z terenu Europy: czy byli oni głównie funkcjonariuszami władcy, czy też mieli oparcie w rozległych posiadłościach i dysponowali lokalnymi wpływami, co czyni ich mniej od władcy zależnymi<sup>28</sup>. W tym

<sup>24</sup> J. Russell Major, „*Bastard Feudalism*” and the Kiss: *Changing social mores in late mediaeval and early modern France*, „Journal of Interdisciplinary History” t. XVII, 1987, nr 3.

<sup>25</sup> T. Manteuffel, *On Polish Feudalism*, „*Mediaevalia et Humanistica*”, t. XVI, 1964, s. 64–101; jest to odmienna nieco wersja artykułu zamieszczonego w PH i przedrukowanego następnie w: *Historyk wobec historii*, Warszawa 1976, s. 100–129. Rozwijam ten temat w ostatnim rozdziale *Klienteli* (zob. przyp. 17, s. 275–297).

<sup>26</sup> Ikonografia relacji patron–klient jest nader uboga; nie spotkałem scen podobnych Norblinowskiemu, w których zresztą bywa widoczny także ten trzeci — broker. Interesująca jest utrzymana w klasycyzującej konwencji i opatrzona obszernym komentarzem rycina Niderlandczyka Gerharda de Lairese w jego *Großes Mahler–Buch worinnen die Mahlerer nach allen ihren Theilen gründlich gelehret... wird*, Nürnberg 1784 (także inne przekłady i wydania), t. I, s. 75: *Von der freywilligen Unterthänigkeit*. Do problemów ikonograficznych zamierzam wrócić.

<sup>27</sup> A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, tłum. P. Hertzt, t. II, Warszawa 1995, s. 257, 410 i in.

<sup>28</sup> Na ten temat wypowiadałem się w artykule *From Aristocratic Household to Princely Court: Restructuring Patronage in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, [w:] *Princes, Patronage, and the Nobility. The Court at the Beginning of the Modern Age, c. 1450–1650*, wyd. R. G. Aschi A. M. Birke, Oxford–London 1991, s. 315–327. Podobne rozdarcie między dworem panującego a własną sferą władzy — zarazem bazą wpływów omawia C. Newbury, op. cit., zwłaszcza cz. I.



układzie: „sfera klientalna” mieści się poniżej „feudalnej”. Wspomniani wyżej ludzie *bara* — słudzy, „przyjaciele” czy tylko konfidenci — mieściliby się w jednej lub drugiej grupie w zależności od osoby patrona i form zależności.

Skoro wymieniałem de Custine’a, zestawiającego Rosję i Francję — przy czym widział on same między nimi kontrasty — nawiążę też do niedawnej śmiałej próby zestawienia systemów władzy we Francji Ludwika XIV i w Zairze za Mobutu Sese Seko<sup>29</sup>. Od czasu „cesarza Bokassy” zwykło się widzieć w reżimach Czarnej Afryki jedynie żalose pod każdym względem parodie państw europejskich. Narzuca się to także, może szczególnie, w przypadku „absolutyzmu” zairskiego, w którym państwo identyfikowane było z Mobutu<sup>30</sup>. Prezydent budował system maksymalnie scentralizowany, w którym państwa kara i łaska zależała odeń bezpośrednio i nieodwołalnie. Jednak ponieważ korzyści i doraźne zyski ze sprawowania władzy wiązały się z udziałem w aparacie biurokratycznym, wyrosła szybko warstwa, którą Callaghy określa jako „arystokrację polityczną” i „klasę polityczną”, wśród której wyróżniali się — zwani tak potocznie i niekoniecznie przez krytyków systemu — *les barons, les Grands* lub „rodzina prezydencka”, czyli elita władzy uważana przez masę poddanych za obcych<sup>31</sup>. Dla moich wywodów jest istotne, że choć dyktator starał się trzymać wodze mocno w rękę, budując zarazem aparat władzy wedle czysto formalnych konwencji i w terminologii belgijskiej czy francuskiej, to nieubłaganie rozwijał się w tym ogromnym kraju system klientalny. Na takiej właśnie zasadzie formowała się zairska „arystokracja polityczna”. Wprowadzenie do niej następowało poprzez równie symboliczny co materialny dowód łaski Mobutu: ofiarowanie mercedesa, luksusowej willi lub inny cenny dar. Może zresztą był to raczej symbol, bowiem zyski z urzędu i pozycji bywały nieporównanie większe. „Granica między własnością prywatną a państwową niemal nie istnieje” pisze Callaghy dostrzegając w tym zarazem analogię z monarchią absolutną we Francji<sup>32</sup>. Tak więc sieć klientalna utworzona z ludzi Mobutu — jego nomenklatura — stanowiła uzupełnienie aparatu państwowego. Konkludując: w odniesieniu do aparatu władzy w Zairze (dziś znów Kongo) termin „feudalizm, feudalny” jest zupełnie nieprzydatny; „klientelizm”, „patronat polityczny” itp. są natomiast całkowicie na miejscu.

<sup>29</sup> T. M. Callaghy, *The State–Society Struggle. Zaire in Comparative Perspective*, New York 1984. Krytycznie na ten temat — A. Mączak, *Dylematy historycznych badań porównawczych*, [w:] *Między kulturą a polityką*, pod red. C. Kuki, Warszawa 1999, s. 141–416.

<sup>30</sup> T. M. Callaghy, op. cit., s. 143. Autor cytuje zdanie Roberta Mandrou, że absolutyzm *c’est tout d’abord l’expression d’une volonté de puissance qui s’est exercé dans tous les domaines*. Nasuwa się refleksja o równoległej jakby chorobie, zapaści i śmierci tak władcy jak jego państwa.

<sup>31</sup> T. M. Callaghy, op. cit., s. 184.

<sup>32</sup> Tamże, s. 189; dalej autor omawia fantastyczną skalę przywłaszczeń i wzbogacenia się wysokich aparatczyków kongijskich: komisarz regionalny prowincji Szaba (Katangi) tylko dwa procent swych dochodów czerpał ze swej pensji urzędniczej. Po upadku wielu reżimów, zwłaszcza zaś ZSRR, żadna tego typu wiadomość nie dziwi już czytelnika prasy.

## CONTENTS

**Pro memoria Professor Marian Małowist (1909–1988)**

### ARTICLES

**Rafał Karpiński — Severino de Silesia *recte* Seweryn Jung of Głogów. A Forgotten Reformed Franciscan in Central Sudan at the Beginning of the Eighteenth Century**

The author presents Seweryn Jung of Głogówek in Silesia, a heretofore unknown Reformed Franciscan and a participant of a missionary expedition to Central Sudan (1710), headed by Father Carlo di Genova. In the course of the venture Jung became sick and died. Archival material concerning Silesian Franciscans, found in the State Main Archive in Prague, enabled the author to gather certain data concerning Jung. Upon this basis and knowledge pertaining to the Franciscan environment in Silesia he attempted to depict the spiritual development of the friar and the motives which inspired him to embark upon missionary work in Africa.

**Igor Kąkolewski — The Political Testament as an Instrument of Monarchic Authority in Ducal Prussia and the Commonwealth during the Sixteenth Century**

The article considers the political testament (*Politisches Testament*) intended during the 1560s for Duke Albrecht Frederic Hohenzollern; officially issued by Duke Albrecht the Older it was, in reality, devised by a group of influential courtiers, headed by Johannes Funcke. In the opinion of the author, the testament performed, alongside certain moralising functions, the role of a political programme pursued by courtiers who aimed at reinforcing monarchic authority and who up to 1566 enjoyed greatest impact. The testament is compared to similar documents from the German Reich; the author indicates that during the sixteenth century — a period witnessing the emergence of the institution of the elected king — Poland did not offer conditions for the development of this particular genre of writing.

**Antoni Mączak — Debates Concerning Words, or African and European Feudalism**

The author proposes an examination of terminology applied for describing the societies of Black Africa — from traditional communities to certain contemporary state structures. In order to express forms of social dependency the majority of scholars employ, as a rule inconsistently, terms borrowed from the historiography of mediaeval (feudal society) or modern Europe (cliental bonds). The author maintains that such terms may be useful for describing Africa under the condition of putting them into order and distinguishing between feudal

dependencies — envisaged as permanent and with a developed ceremonial form — and cliental bonds, less formalised and often less constant.

**Danuta Molenda — Accounts of the Cracow Grand Scale as a Source for the History of the Lead and Litharge Trade in Poland during the Seventeenth Century**

Upon the basis of accounts stored in the State Archive in Cracow the author discusses the size, geography and structure of trade in lead and litharge (lead ore slag after the extraction of silver) mined in Olkusz. D. Molenda indicates the main trends of this trade: its considerable reduction, starting with 1647 and connected with a decline of the excavation, the falling percentage of lead and an increase of litharge, as well as a drop in the percentage of both products sold abroad. During the discussed period the main routes of exporting both products was the Vistula and a land route to Hungary. The author accentuates the considerable participation of the Polish kings and the gentry in the trade in question, as well as a discernible part played by Jewish merchants in Poland. A comparison of data obtained from accounts of the grand scale with other sources shows the faults of the former, which neglected routes, mainly towards Silesia, Bohemia and Austria, which led from Olkusz and bypassed Cracow, as well as the absence of information about the re-export of lead and the routes from the towns — especially Gdańsk and the small township of Tarłów — which imported those commodities from Cracow.

**Bronisław Nowak — The Enthronement of *kabak* Mutesa in the Light of an Account by J. H. Speke, the Discoverer of the Headwaters of the Nile**

The author emphasises the fact that J. H. Speke did not actually witness the enthronement of the *kabak*, but obtained pertinent information from the ruler of Rumanik and Arabian traders. Both sources deformed the transmitted information suitably to their needs: the rulers of Rumanik wished to demonstrate their might and entice Europeans to visit their country, while Arabian merchants aimed at discouraging potential white rivals from arriving in Buganda. Consequently, the Speke account, containing a description of otherwise known elements of the enthronement ceremony, remains a valuable source for the history of the kingdom of Buganda.

**Henryk Samsonowicz — Lithuanian Trade with the West during the Fifteenth Century**

The article presents the geographic range, routes, commodity structure and an attempted balance-sheet of the profitability of trade between the Grand Duchy of Lithuania and its Western European partners, especially the Hanseatic towns (primarily Gdańsk). The author points to the unique role of the fifteenth century — a period of the inclusion of the Grand Duchy into the network of European trade. Emphasis is placed on the significance of Lithuania as transit region in the exchange between Western Europe and the lands of modern Russia. In the opinion of H. Samsonowicz, the fulfilment of the function of a transit country could have essentially improved the profitability of Lithuanian trade and, in particular, the value of export.

**Barbara Stepniewska-Holzer — Jews in the Small Towns of the Vitebsk Gubernia in the Mid-nineteenth Century. Population and Professional Structure**

In this characteristic of the Jewish population in the discussed area demographic and economic data are accompanied by an extensive examination of the legal status of Jews in the Russian state. The author accentuates the large part played by bans aimed against Jewish settlers in the countryside and the purchase of land, which influenced the shaping of the, as a rule, poor Jewish population concentrated in towns, both in the gubernia of Vitebsk and in the Russian Empire as a whole.